

#zada**NIE**domowe

MNIEJ A LEPIEJ.
OPRACUJMY SZKOLNE ZASADY
ZADAWANIA PRAC DOMOWYCH

Inicjatywa
Rzecznika Praw Obywatelskich
i edukacyjnych organizacji
społecznych

Wielu z Was myśli sobie

- nic się nie da zrobić, prace domowe zawsze były, są i będą
ALBO
- może tylko moje dziecko sobie nie radzi i tyle nad nimi siedzi
A NAWET
- mój głos się nie liczy, i tak będzie po staremu...

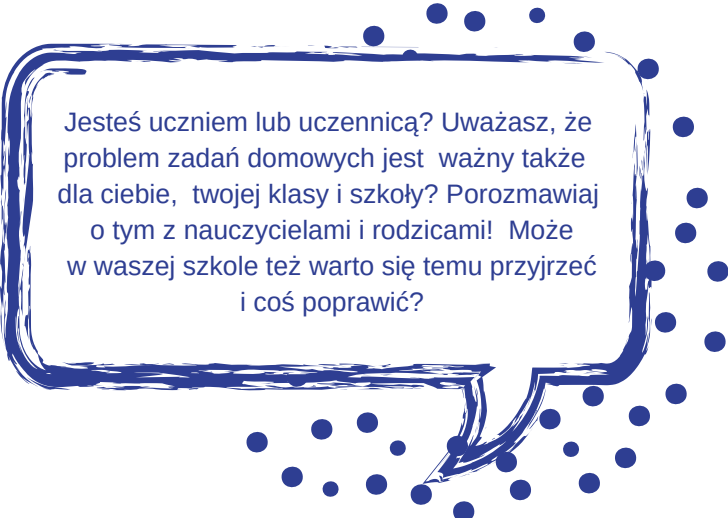
To fałszywy obraz. Możemy mieć wpływ na to, ile i jakie prace domowe będą odrabiać nasi uczniowie i nasze dzieci. Nie musimy być bezradni - możemy to zmienić, najlepiej razem!



Drodzy Nauczyciele, Dyrektorzy, Rodzice!

Wiele osób - uczniów i rodziców - skarży się na prace domowe: że jest ich za dużo (zwłaszcza w szkołach podstawowych), są nieciekawe, nie uczą myślenia, tak naprawdę nie pomagają się uczyć, a czasem wręcz zniechęcają do nauki. Nawet nauczyciele uważają, że coś tu trzeba zmienić.

Zadania zabierają tyle czasu, że brakuje go na rozwijanie zainteresowań i pasji, na życie rodzinne, kolegów, sport, a nawet zabawę i wypoczynek. Młodzi ludzie czują się przeciążeni. Rodzice są zaniepokojeni i mają pretensje albo do szkoły, albo do swoich dzieci. Nauczyciele spędzają zaś długie godziny na sprawdzaniu prac domowych. To powszechny i poważny problem.



Jesteś uczniem lub uczennicą? Uważasz, że problem zadań domowych jest ważny także dla ciebie, twojej klasy i szkoły? Porozmawiaj o tym z nauczycielami i rodzicami! Może w waszej szkole też warto się temu przyjrzeć i coś poprawić?

#zada**NIE**domowe

CO MÓWIĄ EKSPERCI?

Analiza ponad 200 czynników mających wpływ na efektywność uczenia się wskazuje na niewielkie znaczenie pracy domowej i jednocześnie podkreśla pozytywny wpływ własnej aktywności uczniów, która sprzyja braniu odpowiedzialności za proces uczenia się. Praca domowa powinna być świadomym i mającym sens dla ucznia działaniem, które nie przenosi ciężaru procesu uczenia się na środowisko rodzinne i nie ogranicza możliwości rozwoju dzieci (prof. Małgorzata Żytko)

Zadawanie prac domowych wymagających zaangażowania dorosłych zwiększa nierówności edukacyjne. Rodzice, choćby ze względu na charakter wykonywanej pracy, nie mogą wspierać dzieci w równym stopniu. A przecież jednym z zadań szkoły jest te różnice osłabiać, nie utrzymywać (dr hab. Przemysław Sadura)

Praca domowa sama w sobie nie jest dobra ani zła. Traktujmy ją jak odpowiednik zadaniowego czasu pracy osób dorosłych. Ważne jest zatem, by przyjrzeć się, jakie zadania dziecko odrabia domu, bo ich treść i forma wspiera - lub osłabia - rozwój ważnych kompetencji. Mechaniczne zapamiętywanie faktów tworzy złe nawyki uczenia się, które mogą wystarczyć do napisania szkolnej kartkówki, ale przeszkadzają później przy złożonych problemach na studiach lub w pracy (dr Łukasz Tanaś)

Masz poczucie, że twoje dziecko jest przeciążone pracami domowymi? Weź udział w pracach szkolnego zespołu i zadбай, by projekt był sensowny.

#zadaNIEdomowe

CO MÓWI PRAWO?

Prawo nie zabrania zadawania prac domowych, ale też wcale tego nie nakazuje. Nauczyciele i nauczycielki mają swobodę w doborze środków dydaktycznych, w tym zadań. Zgodnie z prawem mogliby nawet całkowicie zrezygnować z prac domowych!

To nie prawo oświatowe, lecz przede wszystkim nasze przyzwyczajenia decydują o tym, jak miliony polskich uczniów i setki tysięcy nauczycieli spędzają popołudnia, wieczory i weekendy.

DLACZEGO RPO SIĘ TYM ZAJMUJE?

Rzecznik Praw Obywatelskich wie, że to ważny problem, który dotyka uczennice i uczniów, rodziców i nauczycieli.

Rzecznik wspiera działania na rzecz równości w dostępie do edukacji i lepszego poszanowania praw i wolności wszystkich członków społeczności szkolnej, w tym prawa do życia prywatnego i rodzinnego, wypoczynku, uczestniczenia w życiu kulturalnym, a także do ochrony zdrowia.

ZAMIAST ODGÓRNEJ REGULACJI

Proponujemy, żeby w szkołach uzgadniać zasady zadawania prac domowych.

Najlepiej zrobić to wspólnie - **z udziałem dyrekcji, nauczycieli, uczniów i rodziców.**

Nie chodzi tylko o to, by zadawać mniej oraz zostawiać uczniom więcej czasu na własne pasje. Istotą procesu jest wypracowanie **“wspólnej polityki”** w sprawie prac domowych i zmiana myślenia o nich:

- liczy się nie ilość, a jakość zadań domowych;
- warto zapytać uczniów, które zadania są dla nich użyteczne i naprawdę pomagają im się uczyć, zachęcają do rozwiązywania problemów i własnych poszukiwań;
- w XXI wieku ważna jest kreatywność, samodzielność i współpraca - także przy odrabianiu zadań.

Sama rozmowa o sensie prac domowych może też pomóc uchronić wielu nauczycieli **przed presją szkoły**, rodziców i władz oświatowych. Wiemy przecież, że ogromna ilość i szczegółowość prac domowych to wynik warunków, w jakich przebiega dziś nauczanie, w tym: rozbudowanej podstawy programowej, silnego nacisku na wyniki egzaminów, a także oczekiwań niektórych rodziców, że ich dzieci będą jeszcze więcej czasu spędzać na nauce w domu.

**Część nauczycieli nie chce stosować się do wspólnych ustaleń?
Zróbcie tyle, ile się da z tymi, którzy chcą razem pracować
(z czasem inni też się zaangażują).**

#zadaNIEdomowe

SZKOLNA DEBATA

Efektom szkolnej debaty powinno być na przykład ustalenie:

- ile prac domowych jest teraz zadawanych, a ile powinno ich być?
- jakiego typu są to zadania i o jakie formy warto je wzbogacić?
- jak nauczyciele mogą reagować, gdy uczeń nie odrobi zadania?
- kto i jak koordynuje zadawanie prac, by uniknąć ich kumulacji i wykorzystać “synergię międzyprzedmiotową”?
- kto i jak może sprawdzać, jak wspólne ustalenia są przestrzegane?

Niektóre polskie szkoły już mają ciekawe pomysły, jak ograniczyć ilość i podnieść jakość oraz atrakcyjność zadań domowych. Na pewno nie wszystkie będą pasowały do naszej szkoły, ale na pewno warto je przejrzeć. Zachęcamy także do nadsyłania własnych rozwiązań i przykładów.

www.obywateledlaedukacji.org

**A jeśli samorząd uczniowski chce się w to zaangażować?
Cieszcie się i wykorzystajcie tę deklarację.**

#zadaniEdomowe

KROK PO KROKU

1

- powołajcie mały zespół roboczy w szkole (tworzą go ze wsparciem dyrekcji chętni nauczyciele, a może także rodzice i uczniowie);

2

- stwórzcie mini-diagnozę sytuacji (można wykorzystać obserwacje, ankiety oraz porozmawiać z wszystkimi zainteresowanymi);

3

- zorganizujcie szkolną debatę z udziałem nauczycieli i uczniów (np. w formie okrągłego stołu, małej narady obywatelskiej, tzw. profilu szkoły czy dyskusji panelowej);

4

- wypracujcie zestaw rozwiązań prototypowych oraz sposób sprawdzania na bieżąco, jak one działają (potrzebne będą informacje zwrotne od uczniów, rodziców i nauczycieli);

5

- poprawcie i dopracujcie swoje rozwiązania, a następnie przyjmijcie stworzony wspólnie "regulamin" oraz poinformujcie o tym całą społeczność;

6

- wymieniajcie doświadczenia i praktyki z innymi szkołami (np. we współpracy z lokalnymi władzami oświatowymi).

Uwaga! Tego się nie da zrobić "z dnia na dzień" - cały proces może potrwać nawet kilka miesięcy. Jeśli macie wątpliwości, jak zacząć, można najpierw wybrać kilka klas i tam zrobić szkolny "pilotaż", a dopiero w drugim kroku przeprowadzić to w całej szkole.

Co zrobić, gdy oczekiwania rodziców wyraźnie się różnią? Warto przed rozpoczęciem pracy zapowiedzieć, że chcemy pogodzić oczekiwania różnych grup, ale decyżę - w sposób maksymalnie demokratyczny, a zarazem taktowny - musi podjąć dyrekcja i rada pedagogiczna.

LEPSZE PRACE DOMOWE TO LEPSZA EDUKACJA

Poznacie, że jesteśmy na dobrej drodze, jeśli uda się na przykład:

- ograniczyć czysto odtwórcze zadania na rzecz złożonych, wymagających planowania i samodzielności, np. obserwacji, eksperymentów i projektów uczniowskich;
- zadawać więcej prac zespołowych (pary, trójki i kilkusobowe zespoły), tak by uczyć pracy grupowej;
- zadawać więcej prac “do wyboru”;
- stosować inne formy oceniania, np. ocenianie kształtujące (w tym samoocenę i ocenę rówieśniczą), a nie tylko stopnie;
- tam, gdzie to możliwe - stworzyć warunki do odrabiania prac domowych po lekcjach, w szkole.

PRACE DOMOWE W SZKOLNYCH DOKUMENTACH

Dobre pomysły mają większą szansę na realizację, gdy wpisujemy je do dokumentów szkolnych. Warto uwzględnić wasz model zadań domowych na przykład w:

- planie pracy i rozwoju szkoły lub szkolnym planie nadzoru pedagogicznego;
- planie doskonalenia i samokształcenia nauczycieli;
- wewnętrznym prawie szkolnym (regulamin, statut, system oceniania, itp.).

#zadaniEdomowe